



№ 117.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośnieniem do domu 1 m. 35 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi co tydzień.

Poznań, piątek 23 maja 1890.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSEKATY od wiersza drobnego 15 fen.
RĄKOPISMA się nie zwracają.

Rok 8.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: ul. Wodna nr. 22. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna nr. 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

„Język Wasz

we wszystkich publicznych postępowaniach ma być używany... — tak brzmi jeden z ustępów odezwy królewskiej do mieszkańców W. Ks. Poznańskiego (Zbiór praw z r. 1815, str. 77) — a zatem jeżeli wszędzie, to przedewszystkiem w szkole.

Tymczasem — w gimnazjum pewnem katolickim, do którego przeważnie uczniowie Polacy uczęszczają, nauczyciel, ordynaryusz pewnej klasy, tak się odezwał do uczniów oczywiście po niemiecku: „Majówka, którą jutro odbyć macie, jest niemiecka, wiedźcie o tem! Jest życzeniem pana dyrektora, aby żaden z Polaków w czasie pochodu publicznie po polsku nie mówił — deshalb bitte ich mir dies aus!“ (a więc wypraszam to sobie.)

Doniesiono nam o tem, jako o prawdzie niezbitiej — chętnie podamy sprostowanie tej wiadomości.

„Vater unser“

niemiecki nie wykieruje uczniów Polaków z niemieckimi nazwiskami na Niemców. O tem władze szkolne dostatecznie się przekonały. Zdaje się, że dawniejsze przekonania ustępują innym zdrowszym.

Zależy od rodziców, aby w staraniach o przyznanie praw polskich dziecku ich jako polskiemu nie ustawiali. Jako wzór niechaj im służy pewna wdowa Polka. Nie znając języka niemieckiego udała się z opiekunem dzieci do rektora i prosiła o wymazanie córki z szeregu Niemców i uzyskała to czego żądała.

„Kropelka wydrąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem“, mówi przysłowie.

Kancelarz rzeszy Caprivi

na posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy obradach nad nową ustawą wojskową odpowiedział posłowi Kardorffowi, iż germanizacja Alzacji i Lotaryngii nie jest łatwą rzeczą, za przykład podając W. Ks. Poznańskie. — Kto cokolwiek jest obeznany ze stosunkami politycznymi i komu choć do pewnego stopnia znanem jest położenie naszej ojczyzny — mówił kancelarz — ten wie, że nawet 80 lat po zajęciu W. Ks. Poznańskiego nie zdołaliśmy zgermanizować tej prowincji, jakby sobie tego wielu z nas życzyło i do czego za dawniejszych rządów dążono.

Zdanie wygłoszone przez kancelarza Caprivięgo z żołnierską otwartością, wskazuje, iż, jak to już pisaliśmy, nie mamy się czem ludzić, — zmiana w obecnym prawie nie nastąpi tak prę-

dko, choć ostatecznie nastąpi, bo tego wymaga historyczna sprawiedliwość. — Ośmdziesiąt lat — jak się wyraził kancelarz rzeszy — germanizowano nas, a przecież jak sami Niemcy przyznają, postęp na tem polu jest nieznaczny. Drugich ośmdziesiąt lat nas zapewne już germanizować nie będą.... a gdyby, czego nie daj Boże, system taki trwać miał jeszcze długie lata, to samopoczucie narodowe będzie twierdzić, o którą rozbijając się będą zakusy germanizacyjne. Praca, oszczędność, miłość bratnią zbudujemy sobie przyszłość lepszą i doczekamy się jasných chwil odrodzenia.

Francuz u księcia Bismarcka.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o odwiedzinach p. de Houx, redaktora gazety „Matin“, u księcia Bismarcka we Friedrichsruhe. Książę z wielką uprzejmością przyjmował Francuza, który w swem piśmie występował kiedyś zawzięcie przeciw cesarzowej Fryderykowej i Wilhelmowi II. Treść rozmowy, którą były kancelarz miał z redaktorem paryskiej gazety, jest następująca:

Wojna francuzko-niemiecka w r. 1870/71 — oświadczył książę Bismarck — wynika jedynie z winy Francji. Dalibymy Francji wszelkie zadosyćuczynienie, których żądać była uprawniona. Dalej mówił były kancelarz obszernie o tem, iż posiadanie Myluzy i Sztrasburga było koniecznem dla Niemiec w interesie jednoci. Nabytek ten odłączył na zawsze Francją od państw Niemiec południowych. Niemcom istotnie groziło niebezpieczeństwo, gdyż według planu wojennego francuzkiego z r. 1870 zamierzała Francja zabrać Ren cały. Mówiąc o sojuszach zaznaczył książę Bismarck, iż rozumie dokładnie, że Rosya chce ochronić Francją, tak jak Niemcy pospieszyłyby z pomocą zaczepionej Austrii. Co się tyczy wielkich zbrojeń europejskich, według zdania księcia Bismarcka są one konieczne do utrzymania pokoju.

O ustąpieniu swem powiedział były kancelarz: „Nie pojmuję ustawy francuzkiej, która jenerałów i urzędników kończących 60 lub 65 lat wieku skazuje na pensjonowanie lub nieczynność; w tych latach jest się jeszcze w najlepszych siłach. Mnie w 75 roku dano dymisy; czuję się jednak jeszcze zbyt młodym, żeby nic nie robić. Byłem przyzwyczajony do polityki, brak mi jej.“

Gdy Francuz grzecznie zaznaczył, iż księcia może znowu powołają do steru, odpowiedział: „Wszystko się skończyło, wszystko, więcej niż pan myślisz, niż pan przewidujesz.“

O sprawie luksemburskiej i wynikłych ztąd zatargach wyraził się książę w ten sposób:

„Chciano użyć tego zatargu, aby wypowiedzieć wojnę Francji; byliśmy gotowi, uzbrojeni od stóp do głów; —

Francja była słabszą, niż w r. 1870. Wynik wojny był dla nas niewątpliwy, jednak oparłem się temu i oświadczyłem, iż wszystko można pokojowo załatwić, co mi się wreszcie udało. Powiedziałem królowi, że żaden naród nie ma prawa zaczepiać drugiego z tej tylko przyczyny, iż jest słabszym — los bitew zależy zaś od opatrności.“

Obecne stosunki pomiędzy Francją a Niemcami charakteryzował książę temi słowy: „Niemcy nigdy nie zaczepią Francji, i nie będą szukali powodów do wywołania z nią wojny. Nie możemy was zaczepić, gdyż konstytucja niemiecka zakazuje landwerę i landsturm powoływać w razie wojny zaczepnej. Gdybyśmy chcieli konstytucją zgwałcić, aby się na was rzucić, lud niemiecki broń daną sobie do ręki zwróciłby przeciw rządowi. Naród niemiecki jest pokojowo usposobiony i patriotyczny, przeleje krew za całość Ojczyzny, ale biada temu, kto w celach zaborczych będzie chciał zakłócić jego pracę i pokój. Naród nasz żyje handlem i przemysłem i przejrzał już, iż pokój więcej mu przyniesie korzyści, niż wojna. Nie mamy zresztą żadnego prawa do obcego kraju, ojczyzna nasza jest całą, dla czego więc prowadzić mielibyśmy wojnę? — Zresztą nie mamy wam nic do odebrania. Nie myślimy o Holandji i o nadbałtyckich prowincjach, trudnoby bowiem było nam je strawić; jesteśmy zdania, że całość Austrii i Francji jest koniecznością europejską. Wszyscy Niemcy myślą tak samo jak ja. Zawsze życzyłem sobie pokoju z Francją i gdy mnie proszono o dyplomatyczną pomoc, nigdy jej nie odmawiałem.“

Rozmowę zakończył słowy: „Całe życie walczyłem za jedność ojczyzny i Niemcy mogą dzisiaj spokojnie patrzeć w przyszłość, czy jestem w urzędzie, lub nie; spełniłem obowiązki względem ojczyzny i chciałem do końca życia pracować w jej służbie.“

Gazety niemieckie podając rozmowę dziwią się, że książę Bismarck przyjmuje u siebie „wrogów rzeszy“ i tak serdecznie i otwarcie z nimi rozprawia.

Wiadomości polityczne.

Berlin. Kancelarz rzeszy Caprivi — jak donosi „Köln. Ztg.“ — oświadczył dwóm alzackim posłom do parlamentu, iż zniesienie zupełne przymusu paszportowego jest obecnie ze względów politycznych niemożliwem; postara się jednak, aby przepisy w tym względzie były łagodniej wykonywane.

W Hanowerze poświęcił we wtorek biskup hildesheimski kościół Panny Maryi, który zbudowano głównie staraniem sędziwego przywódcy stronnictwa katolickiego dr. Windthorsta.

W Szpandawie zakazano robotnikom

zatrudnionym w fabrykach rządowych brać udział w składkach dla świętujących.

Podeczas manewrów cesarskich, jakie odbędą się na Śląsku, główna kwatery cesarska znajdować się będzie w Lignicy.

Wyjazd cesarza niemieckiego do Norwegii nastąpi dnia 25 czerwca.

Piąty tom dzieła historyka niemieckiego Sybla p. t. „Ustanowienie cesarstwa niemieckiego przez Wilhelma I“ opuści niebawem prasę. Obejmować będzie czasy wojny austriackiej i następujące po niej wypadki.

Z Friedrichsruha donoszą do „Freis. Ztg.“ że książę Bismarck zwrócił się w czasie przesilenia, które jego ustąpienie poprzedziło do cesarzowej Fryderykowej z prośbą ażeby wstała się za nim u cesarza. Cesarzowa odpowiedziała na to: „Pan wiesz przecież najlepiej że ja nie mam wywierać żadnego politycznego wpływu na mego syna.“

Austriacki biskup Strossmayer przybył do Rzymu.

W osadzie Pankracu pod Nyarową w Czechach przyszło do starcia pomiędzy świętującymi a wojskiem; wojsko dało ognia, skutkiem czego dwanaście osób zabito a dwadzieścia ciężko rannych.

Z Petersburga donoszą, że minister sprawiedliwości przygotował nowy projekt do ustawy dotyczący postępowania karnego przy procesach prasowych.

X. biskup Karol Hryniewiecki zwolniony został ukazem carskim z dnia 15 bm. z przymusowego pobytu pod nadzorem policyjnym w Jarosławiu, w głębi Rosji. W dniu 18 b. m. nocą przejeżdżał przez Lwów, udając się w dalszą podróż dla poratowania steranego długiem wygnaniem zdrowia. X. biskup Hryniewiecki wywieziony gwałtem przez Moskali z Wilna przebiegł na wygnaniu lat pięć. Rząd rosyjski myślał, kiedy najdostojniejszy biskup obejmował rząd diecezji wileńskiej, że mieć będzie z niego powolne narzędzie — omylił się jednak. X. biskup Hryniewiecki zaraz na wstępie zaczął występować przeciwko licznym nadużyciom, jakie zakradły się w diecezji wileńskiej i niebawem zaprowadził zmiany — nie podobało to się czynownikom rosyjskim i tak długo intrygowali, póki na mocy ukazu carskiego nie złożono X. Hryniewieckiego z urzędu i nie zesłano na wygnanie. Oby Pan Bóg w długie lata jeszcze zachował dzielnego kapłana — męczennika!

Parlamentowi francuzkiemu przedłożono t. zw. księgę żółtą odnoszącą się do uchwał berlińskiego kongresu robotniczego.

Komisja taryfowa międzynarodowego kongresu telegraficznego obradowała onegdaj nad wnioskiem Niemiec co do zaprowadzenia międzynarodowej, jednolitej taryfy dla całej Europy.

Belgijski minister wojny oświadczył w

sejmie, że odtąd armaty potrzebne dla armii belgijskiej wykonywane będą w kraju.

Rząd holenderski zamierza zaprowadzić na kolejach żelaznych taryfę strefową (na odległość) na wzór węgierskiej.

Bułgarya. Publiczne posiedzenia sądowe w procesie majora Panicy i towarzyszy rozpoczęły się we wtorek, przy ogromnym udziale publiczności. obrońcy na samym wstępie uczynili zarzut niekompetencji sądu wojennego; trybunał jednakże zarzutu tego nie uwzględnił. Panica przyznał się, iż sprzysiężenie uknuł, zaprzecza jednak, aby Rosya brała udział w spisku.

W Algierze wybuchły rozruchy pomiędzy Arabami; w kilku miastach napadli Arabowie na żydowskie sklepy i zrabowali je; właściciele zaś broniących dóbr pobili i poranili. Policja wkroczyła i utyli broń palną; kilku Arabów zabito, jeden z policyantów jest ciężko rannym. Ponieważ rozruchy się powtórzyły, zawezwano pomocy wojska, które aresztowało około stu rabusiów.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* „Tow. Przemysłowców“ w Jerzycach urządza w pierwsze święto Zielonych Świątek w Urbanowie majówkę, z której czysty dochód przeznacza się na budowę kościoła w Jerzycach. — Porządek zabawy jest następujący: koncert, przepłataný śpiewem na cztery męskie głosy z towarzyszeniem orkiestry. — Gry towarzyskie z premiami: dla pań kulanie w kręgle; dla panów strzelanie do tarczy i kulanie w kręgle; dla dzieci wyścigi. Gra kostkowa — Wstęp 25 fen. od osoby bez ograniczenia dobroczynności. — Wszystkich życiowych zaprasza uprzejmie na powyższą zabawę Zarząd.

* W Bańcu urządza Towarzystwo Młodych Przemysłowców w drugie święto Zielonych Świątek dnia 26 b. m. tegoroczną majówkę do bora para Żróńskie w Brzozie. Wymarsz punktualnie o godzinie 12 1/2 z południa. Z rana o godz. 1/2 7 danym także będzie koncert w ogrodzie p. prezesa Napieralskiego. Wstępne dla osób dorosłych 25 fen. — Na koncert ranny jako i majówkę wszystkich życiowych Towarzystwu uprzejmie zaprasza Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

POZNAN, dnia 22 maja.

* Na kościół w Jerzycach złożyli pp.: J. F. 50 fen., M. L. 50 fen.

* Wielką „pociechę“ zwiastował dyrektor gimnazjum realnego rodzicom z miasta, goszczącym synów do tegoż gimnazjum, ogłasza bowiem, że od czasu jak gimnazjum to przeszło na koszt rządu, opłata szkolna wynosić będzie 100 mk. rocznie zamiast 90 mk., jak dotychczas płacili.

* Ulewny deszcz spadł wczoraj po południu w Poznaniu. W czasie burzy uderzył piorun w ka-

mienię na W. Garbarach, drugi w kamienię przy ulicy Berlińskiej, a trzeci w topól nad drogą, kilka set kroków za bramą Dębińską.

* Doniesienia kościelne. W miesiącu czerwcu r. b. zwiędzi X. Arcybiskup następujące kościoły: W Kórniku d. 18 i 17, w Zaniemyślu d. 18 i 19, w Nowemmieście d. 20 i 21, w Żerkowie d. 22 i 23, w Czeszewie d. 24 i 25, w Miłostawiu d. 26 i 27 czerwca. — X. Fiebig, wikaryusz z Gniezna powołany na wikaryat do Trzemesznej. — X. Józewicz z Kościelca do Gniezna. — X. Jąłoszyński neopresbyter otrzymał wikaryat na wikaryusza do Bydgoszczy. — X. Wendland otrzymał kanoniczną instytucję na probostwo w Podgórzu pod Toruniem. — X. dziekan Hebanowski otrzymał w komendę parafii w Lutomiu z prawem udzielenia zastępstwa X. proboszczowi Laudowiczowi w Kwilezu.

* Kołko Rodzicielskie parafii Tumskiej (Świętej Małgorzaty) rozdzieliło swoją szkołę na dwa osobne oddziały, dla chłopców i dziewcząt, w skutek czego i rozchody znacznie się powiększyły. Na pokrycie kosztów tej szkoły, — datki przyjmować będzie skarbnik kupiec p. Jabczyński, lub przez niego jeden z obywateli tutajszych upoważniony.

* Zarząd prowincjonalny śląskich Towarzystw nauczycielskich przesłał do generalnej komendy V korpusu armii w Poznaniu zażalenie na niegodne obchodzenie się w wojsku z nauczycielami powołanymi na ćwiczenia. Zażalenie to opatrzone było w bardzo liczne podpisy. Generalna komenda odesłała pismo do naczelnego prezesa we Wrocławiu, a ten odma- wiając nauczycielom prawa udziału się, zagroził przewodniczącemu Towarzystwa nauczycieli Toplewowi, że wezmie go w karę dyscyplinarną, gdyby podobne zażalenie powtórzone. Poseł Richter w sejmie niedawno w desadnych słowach poruszył tę sprawę.

* W Tucheli artystom poznańskim burmistrz nie pozwolił dać przedstawienia teatralnego dla tego: że nie mieli ze sobą konsensu z rządem tego!

* W Nakle przeszło 100 dzieci zachorowało na żarnice. Szkołę katolicką zamknięto.

* W Tczewie nieszczęście na dworcu stać się miało skutkiem tego, że konduktor lokomotywy miał dostać obłąkania umysłu, a strażnicy kolejowi widzieli jak palacz rzucił się na konduktora i z nim się mował, chcąc go zniewolić do wstrzymania pociągu. Pociąg miał 8 wagonów a 6 z nich było zaopatrzonych w hamulce Carpentera, mogli więc być pociąg wstrzymać z łatwością. Pociąg ten ze stacji Poczółek wyruszył w zwykłym czasie, potem blisko Tczewa pędził słą parę taką, że zamiast 60 kilometrów na godzinę byłby uszedł 120 km. Jeden z podróżnych widząc to, wprawił wręcz hamulce, ale już było za późno i sła pociągu za duża, zwłaszcza że poziom na torze pod Tczewem jest nieco pochylony.

* W Bydgoszczy golarzykowi przedłużył cech golarski naukę o jeden kwartał za to, że ów golarczyk nie uklonił się na ulicy golarzowi. Widocznie karność wojskową zaprowadzają teraz po cechach.

O Lisowczykach.

Napisał W. Jagielski,

(według Dziechuszyckiego i X. Dębolskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Tegoż roku pod hetmanem Koniecpolskim występuje i Rogawski, dawny Lisowczyków pułkownik, jako dowódca lekkokonnego oddziału przeciw Tatarom na Rusi po raz ostatni. Część uczciwych Lisowczyków jeszcze z pod dawnych wodzów, walczącą z fantazji kawalerskiej, rozeszła się do domów i dotrzymała przyrzeczeń, lecz nowi Lisowczykowie, którzy jedynie z chęci łupu zbiegli, a między którymi nawet wielu nie było Polakami, wszczynali na nowo łupienie po kraju. Dla tego tępieno ich i ściągano surowymi wyrokami, ale swawolę ich trudno było ukroić i mimo wszelkich ściąg i najsurowszych praw a zakazów wyruszania z kraju, powtarzają się nowe wyprawy samowolne. 1625 ruszyło pod Idzim Kalinowskim do Papenheima generała cesarskiego 5000 Lisowczyków. Papenheim ruszył na Włochy, i tam nasi Lisowczycy wojowali z Francuzami. Lecz wojna ta mało krwawa i wnet rozejmem się zakończyła, a Kalinowski poszedł na Śląsk na Mansfelda, który wsparty od Duńczyków na nowo się był ruszył. Lisowczycy rozbili go wnet doszczętnie, i zatrudniali się wojną podjazdową przeciw osobnym oddziałom i okrucinom Ślązaków, lecz że obecnie sławę z oczu straciwszy łupu jedynie szukać chcieli, czyni ich

żadnym nie jaśnieją blaskiem. Tymczasem ów szlachetny dawny rdzeń Lisowczyków 1626 pod pułkownikiem Moczarskim odznaczył się jeszcze raz w Prusach przeciw Gustawowi Adolfowi, królowi szwedzkiemu, który wiarołomnie dzierżawy polskie najeżdżał. Kalinowski zawiezany na pomoc Ojczyźnie ruszył ze Śląska i przybył pod Tczew, gdzie za karę dawnych swywoli z dowództwa zrzucenym został, a wszyscy Lisowczycy złączyli się pod buzdynem Moczarskiego, który Szwedów, stojących koło Malborka, gestami podjazdami trapiąc dawną lisowskiego imienia zaciętość przywrócić się starał. Roku 1627 gdy Gustawowi od Pomorza posiłki spieszyły, pobili one Koniecpolski pod Hamersztynem (w Prusach) a Moczarski w przedniej straży zawsze idąc znamię oddał przysługi, jak wogóle w całej tej wojnie, zresztą mdle prowadzonej.

Jednocześnie na Śląsku kupy krańbrne, mianujące się — lubo imienia tego niegodne — Lisowczykami, zostały wycięte, podczas gdy owi, lubo późno lecz posłuszni Ojczyźnie rycerze, w jej służbie dawne winy nowymi nad Szwedem przewagami mazali. 2000 koni lisowskich były hetmanowi zaamienną siłą przy szczupłości sił polskich, niezasilanych od sejmu, i stanowiły najruchliwszy żywioł jałowej wojny, toczonej 1628 i 1629. Dopiero 1629 odniesione zwycięstwo pod Trzycianą, gdzie Koniecpolski wsparty cesarskimi, w olwet za polskich Lisowczyków, posiłkami, Szwedów rozbił za przyczyną głowaie Moczarskiego, zdobycie wyspy malborskiej i dokuczliwa zaciętość Lisowczyka, skłoniły Gustawa Adolfa do zawarcia 1629 Sztumskiego ro-

zejmu, a potem Moczarskiego posłano na leże na Ukrainę, gdzie do 1633 się ujadł ze zbuntowanymi Kozakami.

Tymczasem w Niemczech wrzała ciągle wojna trzydziestoletnia, teraz skwapliwie przez Gustawa Adolfa przeciw cesarzowi podjęta, a lekką jazdą polską zaciągano na gwałt po 15, to znów po 8 chorągwi, zapychając je obecnie najgorszymi żywiołami, bo lepsi powrócili do domu, mając przebaczenie łatwe, a nawet wstęp do wojsk polskich dozwolony.

Po śmierci Zygmunta III 1632, już za Władysława IV, lubo zawieszenie broni z Moskwą nie wyszło, najeżdżał ruski wódz Szehin Litwę i Białą Rus. Przeciw niemu walczył i Moczarski, a którzy Lisowczycy pierwaj bezczemni byli, teraz znów czci dostąpili. 1634 zostało ruskie wojsko z Szehinem do niewoli wzięte, a Moczarski odprowadził jeńców w głąb kraju, poczem zawarto pokój, sejm zaś postanowił i tym Lisowczykom cześć wrócić, co na wyprawie moskiewskiej nie byli, jeżeli przeciw Turkom będą służyć kosztem własnym, ponawiając równocześnie zakaz opuszczania kraju. Lubo zakazu wielu nie słuchało, i wielu Lisowczyków brało 1634 rozstrzygający udział w bitwie pod Nördlingen, jako też z Janem von Werth, cesarskiej jazdy pułkownikiem, pustoszyło Heszję, jednakże 1635 uznając Lisów zasługi w szwedzkiej, ruskiej wojnie i na Ukrainie, powrócił sejm do czci wszystkich bez wyjątku, którzy do domów wrócili i nawet starszyznę, dotąd z pod prawa wyjętą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przy
kilka
rwcu
cioty:
d. 18
rko-
Mi-
rika-
eme-
a. —
acya
and
Pod-
ski
wem
rowi

Mal-
ne
ego
cis
mar-
a z

na-
or-
ho-
na
do
mo
na-
zil
le-
by
ej-
te

ie
e
ol
na

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

ę
li
o-
t-
-
a

* Krolia, dnia 15 maja 1890 r. Dnia 5 maja obchodzili cech szewski w Krobi 215 rocznicę istnienia i zarazem poświęcenia chorągwi. O godzinie 8-mej zebrał się członkowie cechu w świątecznych strojach u cehmistrza p. Wlekińskiego, gdzie pięknie i gustownie w girlandy i korony lekał był ozdobiony. O godzinie 9 X. prob. Działowski poświęcił chorągiew a potem odprawił mszę św. Podczas mszy św. Towarzystwo pod opieką św. Cecyli odśpiewało piękną pieśń: „Serdeczna Matko“, za co składamy serdeczne Bóg zapłać! Po mszy św. zebrał się członkowie u p. cehmistrza na wspólne śniadanie. Wśród skromnego tego śniadania wygłosił p. T. Andrzejewski piękny i pouczający odczyt, przypominając nam, jakie to koleje musiał nasz cech przechodzić przez lat tyle. Wspominał o założeniu cechu szewskiego w Krobi jeszcze za panowania królów polskich. Dalej mówił o św. Krystianach, patronach szewców, którzy byli księżętami, a których jak obraz na chorągwi wskazuje, widzimy przy warsztacie szewskim. Zachęcał do jedności, zgody i pracy. Na zakończenie wzniesł okrzyk na powodzenie cechu szewskiego. Krótko przed wieczorem rozeszliśmy się trzeźwi i na duchu podniesieni do domu. Dzień ten długo nam będzie w pamięci.

* Murzynowo Leśne, dnia 18 maja. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Wiem. P. Redaktorze! Gdy nam nadchodzi: Wiadomości z bliska i z daleka to tak człowiek czyta, ażeby nie dziw oczy na wierzch wypłynęły. Jednakowoż nie dla nas nie ma pociechy tylko smutki i narzekania, to ja też donoszę, co się w naszej wsi w Murzynowie-Leśnem stało. Z piątku na sobotę przyszedł złodziej w nocy i ukradł maciorę i jedno prosię, ale mu się sztuka nie udała. Poszkodowany poszedł za śladem tego niegodziwca i doszedł aż do Czeszowa dwie mile odległego. Tam jak zaczął szukać tak zaraz znalazł zgubę. Sam złodziej się ukrył pod kupką gałęzi w ogrodzie, gdzie miał wykopać jamę. Wydobyli go ztamtąd i zaraz odwieźli do Gałusza na więzienie. Nazywa się Klymczak. Chałupkę w Czeszowie miał własną. Ludzie na wieść tę zaraz się zbiegli i dziwowali, że we wsi mieli tak sprawnego złodzieja, a o nim nie wiedzieli. Tak to nieraz ludzi posadzamy z bliska, a tymczasem cni od nas daleko, jak ten oto złodziej. Tak, kochochany Redaktorze, gdy czytam listy innych, to mi się bardzo podoba, więc wziąłem się też raz do pisania, bo chciałem się ośmielić w piśmie mojem, czy mi też pójdzie. Jeżeli się da, to proszę, żeby Pan Redaktor też ten mój list umieścić Kończę i z uszanowaniem pozdrawiam. W. K.

* Znaczkę pocztową nieużyte mogą służyć jako barometr i hygrometr. Przed deszczem, śniegiem, w ogóle przed wilgocią w powietrzu, mięknie one ze strony pokrytej gumą arabą i zlepiają się razem. Kiedy znaczkę wilgotną zaczął schnąć i przestają się zlepiać jest to oznaką ustąpienia wilgoci i nastania suchej pory. Przed wielką suszą znaczkę się skręcają w trąbki przytamtą gumą pękła i znaczkę się łamią, gdy je prostujemy. Wielu urzędników pocztowych zauważyło te zjawiska i trafnie przepowiadają pogodę.

* Wobec zaprowadzenia prochu bezdymnego w wojsku niemieckim stały się chełmy używane w wojsku pruskiem o tyle niewygodne, że swym polyskiem zanadto widoczny cel przedstawiają nieprzyjacielowi. Z tego powodu niezawodnie chełmy używane będą tylko do parady, a na wojnę pójdzie żołnierz w czapce.

* Składki na Galicjan z powiatu pleszewskiego. Z miasta Pleszewa za pośrednictwem W.P. Zboralskiego złożyli: Władysław Zboralski 10 m., W. Szperlińska 3 m., dr. E. Szenicowa 6 m., Piotr Weichmann 25 fen., F. Jezierski 75 fen., Tomasz Jezierski, S. L. Jackowski po 3 m., K. Kowalski 1, Edmund Dzierżgowski 3 m., Józef Słoniński, Teofila Wasinśka po 50 fen., Józef Kratochwill 3, F. Gertych, 1, I. Jezierski 1,50 m., Wincenty Śmiechowski, Wojciech Wrzyszczyński, Stanisław Teresiński, Mateusz Jezierski, Walenty Ratajczak, N. Sroczyński, Paweł Cieżyński po 50 fen., Piotr Karkowski 1,50 m., W. Korankiewicz 50, Ignacy Bartczak 75 fen., Franciszek Szermerski 1 m., Franciszek Śmigiełski, Maryanna Brodnicka po 50 fen., N. N. 1, T. M. 3, Roman Szad, Ign. Sierpiński po 1 m., Franciszek Kwiatkowski 30, W. Majewska, Stanisław Grabowski po 50 fen., Franciszek Wojtala 50 fen., Telesfor Czebel 1 m., Maryanna Brzezińska 25, Antoni Kozłowiec 50 fen., Antoni Bielawski 3 m., Szczepan Ligęziński 50, Seweryn Michałkiewicz 25, Piotr Tyc 50, Kasper Gawłowicz, Anna Kuczyńska po 25, Stanisław Zelno 20, Józef Siemieniowski 15, Andrzej Karwacki 50, Michał Grabowski 20, Antoni Ziętkowski 10, Andrzej Stragierowicz 20, Leon Kempinski, Alojzyna Ligęzińska po 10, Wojciech Szpunt 25, Mikołaj Ligęziński 30, Jan Dąbkiewicz 20, Franciszek Kociński 50 fen., Emilia

Drobnik 3 mk., Jan Seichter 30, Piotr Foltynowicz 50, Małgorzata Słonińska, Józefa Zeidler po 25, Wiktoria Bociańska, Władysław Świętowski, Piotr Stanisławski po 50, Józef Galiński 20, Seweryn Dąbrowski 50, Apolonia Krzyżankiewicz 15, Stanisław Szadziński 25, Skowronski 50, Andrzej Świtłski 20, Adam Szuszczyński 50, Cyprian Kozłowiec 15, Jan Kozłicki 20, Matylda Jezierska 35, Ignacy Urbański 50, Augustyn Jeensch 75, Marcin Knie 50 fen., Stanisław Pawłowski 3 mk., Józef Siewczyński 2 m., Wojciech Stanisławski 1 mk., R. Wysocki 75 fen., Boden 3 mk., S. B. W. B., M. M. 1 mk., A. B., W. B., I. B. 1 mk., Helena Dypczyńska, Tadeusz Majewski po 10 fen., F. Gdeczyk 1,50 mk., N. N. 1 m., Teofila Jezierska 20, Teofil Wronecki 20, Józef Wronecki 30, Władysław Kozłowiec, Jan Jezierski po 50, Piotr Witkowski 30 fen., Pyżkowska 1 mk., F. Wolański Mateusz Jezierski po 50 fen., A. Noskiewicz 1 m., X. Mielnikowski, A. Balcerak po 3 m., Weinhold 50 fen., Kobylńska, Kuratowski po 1 m., H. Hochmuth 2 mk., L. Likowska 3, Urbański, Wiśniewski po 1, D. K. 3, A. Kropaczewski 2, F. Noskiewicz, N. N. Bierwaga po 1 m., J. Janowski, Springer, Antoni Chmielewski po 50, Stanisław Cieślak 25 f., Michał Opieliński 3 mk., Maksymilian Steinhuff 1 mk., Józef Szadziński 50, Ignacy Sikorski 25, Jan Cichowicz 20, Makary Maryszewski 50, A. Strumpf 30, Fr. Tyl, Uhlend po 50 f., M. Zieleski 1 m., F. Piszcz 25, S. Bielawski 20, Józefa Koczwarowa 50, Michał Kruk 20, Antoni Dypczyński 50, Zygmunt Ulichowski 25, Franciszek Dąbrowski, Józef Wojcieszynski po 50, Rozalia Łaznowska 20, Jan Sroczyński 25, Antoni Dąbkiewicz 15, Marcin Wróblewski 10, Maryanna Straburzyńska 25, Franciszek Kręgielski, Jan Boguś po 10 A. Szulcowski 50, Józef Bursztynowicz, Jan Marecki po 20, Kaźmirz Baletykowski, Franciszek Straburzyński po 50, Mikołaj Gawłowicz 25, Józef Kłosiak, Franciszek Wiśniewski po 15, Stanisław Lipiński, Ludwik Błaszczak po 10, Michałowicz 30, Mateusz Wróblewski, Konstanty Kulesiewicz po 25, Józef Kulesiewicz 50, Ignacy Straburzyński 30, Tekla Straburzyńska 15, Dyonizy Jankowski 50, Makary Gernerowicz 10, Franciszek Malinowski, A. Piotrowski, Wawrzyn Wysocki, Jan Szyszka po 50 f., Jan Wojciechowski 10 fen., Antoni Chatański 1 m., Stanisław Dąbkiewicz 20, Ludwik Musiałek 20, Paweł Antek 10, Kuliński 50, Ildefons Komorski 25, Michał Bruciński, Marcin Kołodziej po 50, Wojciech Pospieszynski, Michał Straburzyński po 25, Piotr Janerowicz 30, Krause 25, Szlubs 30, Antoni Dąbkiewicz 25, Tomasz Wierczkiewicz 50, S. Włodarski 20, Puckala 2 fen., Brodowski 3 mk., M. Marcinkowska 50 f., Jan Żórawski 1 mk., Lisiecki 75 fen., A. D. J. 1 m., Mikołaj Kąkolewski 1 mk., Smorawski 25 fen. — Razem 150 mk. 15 fen. — Za wsi Lenartowice za pośrednictwem X. proboszcza Zeidlera złożyli: X. I. Zeidler 6 m., Nawrocki, Filipiak Michałina Sobczak Józef po 50 fen., Osuch Jakób 40, Biegniński Marcin i Wojciech 70, Staszak Wojciech 10, Michałak 20, Kałuzny Antoni 60, Markiewicz Franciszek 50, Osuch Łukasz 20, Głowacki Adam 30, Stangierski Kaźmirz 50, Konstanczak 25, Tomaszewski 20, Matuszczak 30, Miękus 20, Walczak 30, Szymczak Jakób 30 fen., Cholewa Tomasz i Antoni 1 mk., Królikowski 60 fen., Markiewicz Stanisław 1 m., Burkowski, Kraśniewski po 50 fen., Frątczak 60, Kałuzny Wojciech 20, Tomczak Józef 50, Skowronski 10, Osuch Michał 15, Broniszewicz, Zych, Derwich Kasper, Paluszkiwicz, Osuch Katarzyna po 50, Osuch Tomasz 1 mk. Franciszek Szymczak 2 mk., Kałuzny Tomasz 1 m., Kaźmierczak Andrzej i Walenty 1,30 mk., Grabias Tomasz 30 fen., Markiewicz Wawrzyn 1 mk., Tomczak Katarzyna 60 fen., Stefaniak Paweł 3 mk., Stefaniak Anna 20, Urszula Szymczak 30, Ślebioda, Wojtczak Marcin po 50 fen., Wojtczak Agnieszka 1 mk., Antczak 20, Biadała, Marciniak po 50 fen., Zachma 1,50 mk., Kasalka Kasmirz 3 mk., Tomczak Andrzej, Rozalia Osuch po 50 fen., Kościelak Józefa 2 mk., Michał Derwich, Kubasik Maks po 50 fen., Stefaniak Maryanna 1 mk., Filipiak Tomasz 10, Kubasik Józef 30, Markiewicz Walenty 50, Dawid 75 fen., Sobczyk Ignacy 1 mk., Zeigner, Grzesiak po 50 fen., Łuczak 10, Gola 20, Prusiewicz 10, Mrugacz 20, Podlaski 30 fen., Krzysztofak Wincenty 1 mk., Walerowicz, Jan, Kaczmarek Michał, Kosmala po 50, Adamkiewicz, Żewicki po 20, Kantezak Jan, Derwich Jan, Bajda Andrzej, Stefaniak Jan po 50, Mrówicki Jan 10 fen., Anna Koltuniewska 1 mk., Kubasik Ignacy 50 fen., N. N. 1,65 mk. — Razem 56 mk. 20 fen.

* Kalendarz. Piątek 23-go maja. Dezyderego. Wschód słońca o godzinie 3 minut 55, zachód o godzinie 7 minut 58.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Nowe pismo. Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) wydaje od 1 kwietnia r. b. pismo poświęcone sprawom społecznym.

„Praca“ wychodzi raz tygodniowo, kosztuje na pocztę 50 fen. kwartalnie, razem z „Katolikiem“ 1 mk. 25 fen.

Reforma społeczna, stosunków społecznych, stosunków jednego stanu do drugiego, stała się dziś ogólnym hasłem, coraz więcej ludzi poznaje konieczność reformy. „Praca“ stawia sobie zadanie przyczynić się do reformy społecznej do zaprowadzenia i przywrócenia nowego porządku chrześcijańskiego w społeczeństwie, podając teoretyczne zasady i praktyczne zastosowanie tychże w życiu.

Skierowana jest „Praca“ nie tylko ku sprawie robotników i przeznaczona nie tylko dla robotników, lecz i dla wyższych stanów, bo wszystkie stany, wyższe najpierw, są powołane do odrodzenia społeczeństwa w duchu chrześcijańskim.

Sprawy społeczne mają dziś takie znaczenie, że każdy człowiek myślący i czujący się członkiem społeczeństwa musi się niemi zajmować. Dla tego „Praca“ powinna znaleźć czytelników w szerokich kołach, tem więcej, że łączy teorię z praktyką, daje obraz ruchu społecznego, pobudza do działania!

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań 21 maja.

50% listy zastawne poznańskie	101,90	za
50% listy zastawne poznańskie	98,90	„
40% listy rentowe poznańskie	103,40	„
Zach.-pruskie 3 1/2% listy zast. ryczałt.	99,40	„
Zach.-pruskie 3 1/2% listy zastawne nowe	99,10	„
Pruskie 4% listy rentowe	103,40	„
Poznańskie akcyjne stow. sprzytwa.	00,00	„
Poznański bank prowincjonalny	114,50	„
3% pożyczka niemiecka	107,75	„
3 1/2% pożyczka niemiecka	101,40	„
4% pożyczka pruska ukonsolidowana	106,80	„
3 1/2% pożyczka pruska ukonsolidowana	101,50	„
3 1/2% obligi długu państwa pruskiego	100,00	„
Austriacka renta złota	95,20	„
Austriacka renta srebrna	77,80	„
Polskie 5% listy zastawne	67,30	„
Polskie 4% listy likwidacyjne	63,90	„
Renta włoska	86,10	„
Renta węgierska złota	90,10	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	233 05	„
Banknoty austriackie za 100 str.	173 25	„
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,15	„

Ceny targowe w Poznaniu. — Dnia 21 maja. (Sprawozdanie giełdowe.)

Towar (za 100 kilogramów)	Piękny	Średni	Pośredni
Pszonica	18 70	18 20	16 80
Żyto	15 60	15 40	15 20
Jęczmień	17 —	14 —	13 —
Owies	16 30	15 70	—
Kartofle	2 80	2 20	—
Tatarka	—	—	—

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej miasta Poznania).

Inne artykuły.	najwyż.	najniższ.	przecięt.
Słoma	5 50	5 —	5 25
Siano	5 —	4 50	4 75
Kartofle	4 —	2 40	3 20
Wołow. od łopatki	1 40	1 20	1 30
Wołow. od brzucha	1 20	1 —	1 10
Wieprzowina	1 60	1 40	1 50
Cielęcina	1 40	1 20	1 30
Skopowina	1 20	1 10	1 15
Słonina	1 80	1 60	1 70
Masło	2 40	1 80	2 10
Łój wołowy	1 —	80 —	—
Jaja za kopę	2 10	2 —	2 05

Giełda bydgoska, 20 maja. — (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: piękna 176—180 m. pośled. wedle gat. 170—175 m., najpiękna. nad notow. Żyto: wedle gat. 150—154 m., najpiękna. nad notow. Jęczmień: dla browarów 180—185 m., na paszę 140—150 m. — Owies: wedle gatunku 150—160 m. Groch: do gotow. 180—170 m., na paszę 140—155 m. Wyka: 150—160 m. — Okowita: (50-ta konsum.) 53,60 m. (70-ta) 83,25 m.

(Za wszelkie ogłoszenia, oraz za reklamy podane poniżej, Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.)

(NADESŁANO.)

Vino da Pasto nr. 1, 2, 3 i 4 niemieckojęzycznego wwozu wina są lekkie, przyjemne i zdrowe wina czerwone po tanich cenach, nadejście się znakomicie do zastąpienia winostojowych Bordeaux. Kontrola rządowa daje gwarancję za zupełną ich czystość. Otrzymały one najwyższą odznakę na kolonijnej wystawie fachuwej napojów, środków utrzymania ludowego i wyżywienia wojska oraz na kolonijnej międzynarodowej wystawie środków żywności i potrzeb domowych. Nabyć można u W. F. Meyera i Co., plac Wilhelmski 2 w Poznaniu.

Dnia 20 maja r.b. zasnął w Bogu moja najukochańsza córka śn.

Helcia

w 1 wiosnie życia. — Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 5 1/2 po poł. ze szpitala dziecięcego u św. Józefa, na który zaprasza strapiiona matka
A. Libera.

Obwieszczenie:

Dominium **Debno** pod **Zerkowem** wydzierżawi dnia **26** maja r.b. o godzinie **12tej** w południe (5224)

sady,

i na ten termin zaprasza reflektujących na tę dzierżawę.



Baczność!

Najbardziej znaną i najulubieńszą kosa jest

Kosa „kródkowa“

B. A. Ellsona w Buku.

Mam na składzie kosy, w bieżącym roku udoskonalone, w rozmaitych długościach, a mianowicie
1 metr 1,10 m. 120 m.

2,50—3,00 3,00—3,50 3—4 mkr. za sztukę.

Dalej dostarczam także angielskich gusztalowych kos kutyh w długości 1,10 mtr. za 8 mk. franko.

Przy zamówieniu upraszam o podanie długości i ceny. (5025)

Tanie książki. Głos Synogarlicy 40 fen., Przeraźliwe Echo 60 fen., Męki piekielne 15 fen., Pomsta Boża 25 fen., Kręte drogi 80 fen., Los Sieroty 30 f., Śpiewnik polski 50 f., Gadu-gadu! 30 f., Mała Sybilla 30 f., Oracye i pieśni weselne 30 fn. Zamawiać pod adr. **W. Fiałek, Chelmno** (Gulm W./Fr.).

500 marek w złocie. Jeśli **Orma Grollich** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak piegów, plam, wtrąbień, opalenizny, zaskórników, czerwoności nosa i nie będzie utrzymywał skóry aż do późnego wieku, ośmiewając bladość i młodzieńcze światłości. Bez wszelkiej sumienia! Cena mkr. 1,20. Skład **gł. J. Grollich w Bernie** (Brünn).

W Poznaniu w drogeriach: **L. Eckarta, J. Schleyera, F. G. Fraas'a** następcy. (800)

Dr. Romershausen'a Esencya na oczy (Augen-Essenz)

do utrzymania i wzmocnienia siły wzroku.

Używana dawniej już jak od 50 lat z najlepszym skutkiem. Przyprawiana w aptece **dr. F. G. Geissa** nast. w Aken nad Elbą. (2246)

Nie jest ona żadnym lekiem tajemnym, jeno najbardziej skoncentrowanym preparatem z kopru, jak to jest podane na każdej butelce.

Nabywać można w butelkach po 1, 2 i 3 mkr. wraz z przepisem użycia w aptece **R. Mottka** w Poznaniu.

Do 100 cent. zdrowej **cebuli twardej**, znaczny jeszcze zapas **suszonych gruszek** w kilku gatunkach oraz **ogórki marynowane** poleca tanio (5154)
Jakób Pańczak
ul. Wrocławska nr. 36.

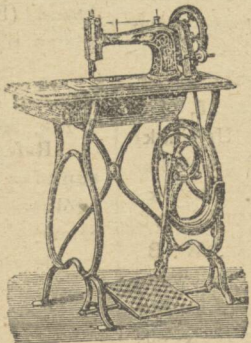
Bajecznie tanio!

sprzedaje dla drob. miejsc dia nowych zapasów: ubiorki dla dzieci i chłopców, ubrania dla panów, złote i srebrne zegarki, przedmioty złote, regulatory i zegary ściennie.

S. Israel, lombard,
ul. Szeroka nr. 15,
wchód z W. Garbar nr. 34.

Delikatne fladry tkste.

Kista 10 funt m 4 za pobr. poczt.
E. Degenen, wędzarnia, Swinemünde.



Od dnia dzisiejszego

sprzedajemy nasze uznane za najlepsze

Machiny do szycia Singera

z wysokim miejscem do przejścia (hoher Durchgangsraum) oraz z wszelkimi aparatami tylko

za marek 80

także i na miesięczne odpłaty.

(5027)

Pincus Wolff & Co.,

właśc. **Rosenfeld** w Inowrocławiu.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu

w **Sterna hotelu, ul. Wilhelmowska nr. 1,** codziennie otwarta od godz. 9 rano do wieczora.

Pomiędzy innymi wspaniale urządzonymi przedmiotami znajdują się **najnowsze moje wynalazki**, dotąd nieznanne jeszcze w sztuce ogrodniczej.

Wstępne od osoby 1 mr., dzieci płacą połowę.

(5146)

W. Kwiatkowski.

Tańce polskie.

Właśnie co opuściły prasę w **nader ozdobnym wydaniu**

Polskie Tańce

na fortepian.

Zeszyt I. mk. 1,50.

Moniuszko, Mazur z opery Halka.

Lada, Kujawiak.

Lewandowski, Wspomnienie Ka-

zmiery, Mazur.

Ogiński, Polonez.

Osmański, Białe Mazur.

Szampian, Mazur.

Paderewski, Karól, Mazur.

Kęcki, Wspomnienie Lwowa, Mazur.

Zeszyt II. mk. 1,50.

Moniuszko, Polonez z op. Halka.

Konopasek, Mazur Karnawa-

lowy.

Osmański, Wójt, Mazur.

Karól, Mazur.

Marsz Żuławów.

Perkun, Galopada.

Lipiński, Krakowski.

Winnicki, Maniusia, Polka.

Za tę nader niską cenę **Zbiorek** niniejszy zawiera wybór najpiękniejszych i najulubieńszych oryg. polskich tańców.

Za przesłaniem **3,20 mk.** przesła franko (5100)

N. Kamiński i Sp., księgarnia, Poznań (Bazar).

Okłarzyki do noszenia,

figury Chrystusa z drzewa i cyny od 20 ctm. do naturalnej wielkości, chrzcielnice, latarki przed procesją, obrazy do chorągwi, dzwonki harmonijne itd. itd. po znacznie niższych cenach poleca **skład sprzętów kościeln.**

W. Trzecińskiego, Poznań, ul. Wodna nr. 22.

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy polecam jak najuprzejmiej

(4304)

restauracja z ogrodem

i nową kregielnią

t. zw. „Zameczek nad Wartą“, położoną w Staroleg (Louisenhein) tuż za mostem. Przystanek kolejowy w miejscu, z Dębiny do ogrodu komunikacja czołnem. Polecam wszelkie piwa, kawę i inne napoje. Z głębokim szacunkiem

N. Pietrzyński.

Pociągi codziennie wyjeżdżają z **Poznania** przed południem o godz. 7, 10 1/2, po połud. o godz. 2 1/2, 3, 8. Ze **Starolegi** przed połud. o godz. 8 1/2, po połud. o godz. 2, 6, 9 i 11 1/2.

Lustra salonowe

mam tanio na sprzedaż. **Z. Roszkiewicz, św. Marcin 66.**

Sprzedawczka

może się zaraz zgłosić do **Berlińskiego składu towarów, ul. Wilhelmowska 7.** (5217)

Kowal

zarazem **maszynista**, biegły w swym zawodzie, znajdzie dobre miejsce zaraz w **Ostrowitem** p. **Kowalewo** (Schoensee W. Pr.). Przedstawić się osobiście. Kosztów podróży nie zwraca się.

Rzadzca

kawaler, młody, energiczny, zaopatrzony tylko w chlubne świad., o ile możności z niemieckich renomowanych gospod. potrzebny na Litwę do znacznych dóbr hrab. jako też (4223)

ekonom

kawaler w starsz. wieku, z chlub. świad. z renom. gospod. potrzeb. tu w Księstwie do większ. majątku.

O śpiesz. osob. przedstawienie z świadectwami uprasza **P. Teyssandier, W. Garbary 46.**

2-gi urzędnik gospod.

kawal. wład. dobrze język niem. potrzebny od 1 lipca do większ. mająt. na 120 tal. początk. pens. **P. Teyssandier, W. Garbary 46, I.**

Znajdą miejsce:

Pokojówki hotelowe zaraz.

Gospodynie z chlubnymi świad., gotuj.

dobrze, znaj. się na praniu i prasowaniu, na chowie trzody chlewniej i drobiu, na pens. 180 mkr. od 1. 7. rb. O śpiesz. zgłoszenia upr. biuro stróżen: **Zielazka, Poznań, ul. Fryderykowska 26**

Kilku zdolnych brukarzy znajdzie stałe zatrudnienie. **L. Rossa, mistrz brukarski, 5208, Hayerswerda O/L.**

Szukam porządn. **czeladnika** slusarskiego na robotę budowlaną i kraty. **K. Stefanski, mistrz slusarski w Obornikach.** (5205)

Kupiec Polak, przystojny, w większym mieście na prowincji, mający handel ożywiony, szuka

żony,

panny dobrego wychowania, przyjemnej powierzchowności, z majątkiem 2000 tal. Uprasza złożyć ofertę z załączeniem fotografii w ekspedycji Wielkopolanina pod nr. **4788.**

Dyskretyą zapewnią się.

Szuka się **gospodyni**, która może zajmować się gospodarstwem wiejskim oraz czyszcim. Zgłosz. posta rest. Jarocin A. Z.

Subjekta

i ucznia

przyjmie od 1 czerwca r. b.

K. Stark,

handel towarów kolon. i żelaza w **Żninie.** (5219)

Wolontaryusz,

syn porządn. rodziców, z potrzebnymi wiadomościami szkolnymi, znajdzie miejsce zaraz lub od 1-go lipca r. b. w moim handlu. Uprasza się o znaczek pocztowy na odpowiedź. (5210)

S. Wollmann,

skład cygar hurtowny i cząstkowy w **Krotoszynie.**

Ucznia,

syna porządn. rodziców, przyjmie zaraz do **cegielni** (5185)

E. Schubert, ceglarny, Dom. Rokossów pod Poniecem.

Chłopiec, syn porządn. rodziców, chcący się dokładnie wyuczyć ogrodnictwa, zgłosić się może pod adresem **J. Polczyński, Hobiencie p. Zbąszyń.** (5220)

Obszerny pokój

wraz z alkierzem, przydatne na warsztat stolarski lub inny do wynajęcia: **ulica Cybińska 5.**

Masło

do pieczenia od 75 fen. poleca **S. Opieszyński, Poznań, ulica Jezuitcka nr. 2**

Soloną i wędzoną

okrasę,

swojski smolec

smażony i najlepszy stołowy poleca po najtańszych cenach

J. Schwalbe w **Koźminie.** (4530)

Wiatrak

w dobrym stanie jest zaraz do wydzierżawienia, lub do sprzedania i natychmiast do objęcia.

Blizszych wiadomości udzieli **Bank ludowy w Śremie.** Pożądanym jest kawaler moralny z odpowiednim kapitałem.

Sekretarz adwokacki

pożyczany na posadę od lipca. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. **5214.**

Stolarz,

biegły w budowlanej robocie, szuka stałego miejsca za

kierownika warsztatu

stolarskiego pod budowniczym. O łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji „Wielkopolanina“ pod nr. **5213.**

Elew gospod.,

znajdzie miejsce w **Dom. Mroczeń p. Kepno** od 1-go lipca r.b. Przedstawienie osobiste konieczne. (5218)

Urzędnik

gospodarczy, kawaler, posiadający dobre świadectwa szuka każdego czasu posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty przyjmuje p. **Karwat, ulica Wilhelmowska nr. 26.** (5109)